76

MANIFESTATIO

Generosi THEODATI

HAZA RADLICZ

S. R. Majestatis Secretarij,

Suo

Et Generosi Instigatoris Regni,

nomine;

in & contra

Nobil. & Spect. Magistratum Thorun.

Ratione

Decreti Assessorialis Annì 1724.

Privilegiorum S. R. Majestatis,

Vilipendij & Convulsionis;

Successorũ CONSTANTINI MARYANSKI,

olim Consulis & Mercatoris Thorunensis,

nec-non aliorum Catholicorum oppressionis:

Aliarumq; inconvenientiarum in Civitate Regia Thorunensi.

Ingrossata in Castro Kovalevienſi Palat. Culmensis

Pridie Festi S. FRANCISCI Conf:

Anno Domini 1730.

E. XXVI 31 b. Radki

Actum in Castro Kovalevienſi coram Officio Caſtrenſi Palatinatus Culmenſis Feriâ tertiâ pridie Feſti Sancti FRANCISCI Confeſſoris. Anno Domini Milleſimo Septingenteſimo Trigeſimo.

AD *Officium Actaq; præſentia Caſtrenſia Kovalevienſia Palatinatus Culmenſis, perſonaliter veniens, Generoſus Theodatus Haza Radlicz Sacræ Regiæ Majeſtatis Secretarius, talem ſolennem, in & contra Nobilem & Spectabilem Magiſtratum Thorunenſem ſuo & Generoſi Inſtigatoris Regni Nomine, intulit & ad Acta recipi & ingroſſari petijt Manifeſtationem.* Otrzymawſzy Manifeſtans, ieſzcze przed ſwoim ożenieniem z pozoſtáłą Wdową nieboſzczyká Konſtántego Máryáńſkiego Kupcá y Rádzcy Toruńſkiego, od Nayiáśnieyſzego Krolá IMći Przywiley, ná wolny hándel, *ob meliorem educationem derelictorum ſex pupillorum*, dla Sukceſſorow pomienionego Konſtántego Máryáńſkiego, *contraxit* nápotym *Matrimonium*. Ale záraz po o-

żenieniu, od Szláchetnego Magiſtratu Toruńſkiego, pomienieni Sukceſſorowie w hándlu ſwoim rożne odbieráli *gravamina* y przeſzkody: ták dálece, że obie ſtrony wydáły ſobie Mándáty I.K. Mći, do Sądow I. K. Mći Aſſeſſorſkich; *ex parte* pomienionych Sukceſſorow & *Manifeſtantis, ratione Vilipendij & Convulſionis Privilegiorum Regiorum* od Miáſtá Torunia: *ex parte* záś *Nobilis & Spectabilis Magiſtratus Thorunenſis & Ordinũ, ad reponendum tanquam poſt tergum acquiſitum Privilegium. Quo facto Feria quinta poſt Feſtum Sancti Franciſci, Anno Milleſimo Septingenteſimo Vigeſimo nono*, w Wárſzáwie przypádłá ſpráwá w Sądách I. K. IMći Aſſeſſorſkich, *interveniente Generoſo Inſtigatore Regni pro munere ſuo agente*, *contra Nobilem & Spectabilem Magiſtratum Thorunenſem, ratione non admiſſionis ad Magiſtratum Thorunenſem, nec ſuſceptionis Perſonarum Catholicarum*, *per idq; Decreto Regio Anni Milleſimi Septingenteſimi Vigeſimi quarti contraventionis*, *illiuſq; convulſionis*, *per Nobilem Michaelem Nagrodzki*; y ſtánął táki Dekret: *Nos cum Conſiliarijs & Iuris Peritis Noſtris expetitam dilationem ad munimenta, Nobili & Spectabili Magiſtratui & Ordinibus Civitatis Thorunenſis, ad quatuor Septimanas concedimus, & terminum Partibus conſervamus perem-*

pro-

ptorium: interim ne quidquam violenti Partes contra se attentent ipsis inhibemus, Sequestrum autem si & inquantum, pendente lite, in Iudicijs Nostris aliquod mercium pupillarium intercessit, relaxamus. Decreti præsentis vigore. O ktorym dowiedźiawszy się Szlachetny IMć Pan Meysner Prezydent Toruński, ktory choć się nie z Mieszczániná urodźił, y sam nigdy ná Mieyskie nie przyśięgał, iednákże że się w Toruniu rodźił, Dekretowi I. K. Mći Assessorskiemu należytą uczynił wenerácyą, y proponowawszy Dekret J. K. M. w Mágistraćie żadney przeszkody, pomienionym Sukcessorom w ich hándlu czynić nie dopuścił, y sequestrowáne towáry wydáć rozkazał; że iuż *Manifestans* rozumiał y był tey nádźiei, iż pomieniony hándel Sukcessorow y Elekcya Rádźiecka należytym poydą trybem: ále widźi *Manifestans* po odprawioney Kyrze álbo Elekcyi Radźieckiey, iż Dekret I. K. Mći, w obierániu Kátolikow do Rádźiectwá Toruńskiego, *in ludibrium* poszedł. Obrawszy álbowiem do Mágistratu niektorych *minus idoneos* Kátolikow, *loca vacua* w Rádźie zostáwili, iákoby w cáley Rzpltey & *Romano Imperio* nie mogły się náleść godne Osoby Kátolickie do Rádźiectwá Toruńskiego, y ktoreby Miásto chwalebnie rządźić mogły y umiáły. Nigdy przed tym tego *in usu* nie było, co teraz chcą koloryzować,

że podług Praw, nie może bydź nikt do Mágiſtratu Toruńſkiego przyiętym, ieżeliby nie przyśiągł wprzody ná Mieyſkie. Obráli bowiem przedtym Szláchćicá Knyplá, Dźierżáwcę Wśiow do Toruniá należących zá Rádzcę, á iezeli ſię nie myli Manifeſtans, *recta* do Burmiſtrzoſtwá Toruńſkiego, choć nigdy Mieyſkiego nie przyiął. Teraźnieyſzy Szláchetny Pan Prezydent, z Sekretáryi Elbląſkiey, bez przyśięgi ná Mieyſkie, záraz do Rádźiectwá wokowány y przyięty. Szláchetni P. Burmiſtrz Meyſner, Pan Doktor Weys y niedawno zmárły Pan Elſner y przedtym Linderhauzá, Báumgárt, Ianſon, Auſztyn, Rezner, Tomas Geret, y inni, ſą do Mágiſtratu przyięći, á nigdy ná Mieyſkie nie przyśięgáli. Czemuż y teraz Kátolikow choć nie Mieſzczán Toruńſkich do Mágiſtratu godnych nie przyimuią, y po innych mieyſcách á nietylko w Toruniu nie ſzukáią? Nieboſzczyká Páná Skomorowſkiego y Páná Szwerdmáná, choć nie Mieſzczánie Toruńſcy, Manifeſtans miánować niechce. Dáią bowiem tę rácyą że onych *præ timore gladij*, pod czás Kommiſſyi ná Rádźiectwo wokować y przyiąć muśieli; á teraz iuż nie máią ſię czego obawiáć, y nigdy więcey ná to nie pozwolą y nie uczynią: udáiąc przed poſpolſtwem iż poſtronne Monárchie Dyſſydenckie dowiedźiáwſzy ſię o

ich

ich wolnościách y Prawách, y że są *absolutè liberi*, y do Rzeczypospolitey tylko *tanquam socij* należą, y oney nie podlegáią, uymą się zá ich krzywdę, nie dádzą y niepozwolą żadną miárą, im więcey w tákową od Rzeczypospolitey y Sądow Assessorskich podpadáć oppressyą, áby to co chce Rzeczpospolita, Kátolikow do Rády swoiey, nie Mieszczan Toruńskich obieráć mieli. Ten też sentyment máią, że ich prezsźłe *errores* w obierániu do Rádźiectwá, teraz gdy máią *clausulam salutarem* po sobie, *non sunt allegandi sed corrigendi*: á przećięż *per errorem electos* nie Mieszczan nie degráduią, ále cnych w Mágistraćie konserwuią. Coż mi to zá korrekcya? *Simili vilipendio* Rzeczypospolitey y Dekretu I. K. Mći Assessorskiego (ktorym obwárowáno, áby Kátolicy nic nie kontrybuowáli do wydatkow, ktore są *per enormissimum & inauditum excessum Dissidentium causati*) ułożyli ná nayuboższych Kátolikow *per totam Prussiam*, nigdy nie słychány tygodniowy troiakowy podatek, y przez ten czás, *à tempore executionis Decreti*, ná kilkádźieśiąt Tyśięcy Złotych B.M. od nich wytłoczyli. Náformowáli też y innych wiele podatkow, ktorych przed tym nie bywáło, wniwecz Miásto y Kátolikow w nim obracáiąc: nie żadnym inszym celem y propozytem, tylko áby ubogich Kátolikow

kow zgruntu wyniſzczyć y do oſtátniey ruiny przyprowádźić, a ſwoię Dyſſydencką ſektę ugruntować, y tym lepiey ufundować mogli. Ma Miáſto Toruń doſyć dochodow y mogłoby wyſtárczyć, bez tey oppreſſyi Kátolikow, *neceſſitatibus ſuis*, gdyby ſię Mágiſtrat dobrze rządźił. Od Wśiow bowiem Mieyſkich nieboſzczyk Abráhám Erent Ławnik Toruńſki, gdyby mu było puſzczono w Arendę, ofiárował Miáſtu, ſto tyśięcy złotych *bonæ monetæ*, oprocz Wśi Przyśieki názwáney, w ktorey ſáma gorzelnia roczniey intraty czyni dwádźieśćia y cztery Tyśięcy B. M. á z Browaru *plus minus* co tydźień ſto dwádźieśćia beczek piwá przedáią. Podźmyż do Akcyzy, ktora rocznie około ſtá Tyśięcy Złotych *B. M.* czyniłá, chociaż nie dubeltową iáko teraz wybieráli, do Lezunggelder, do wagi y windy, do moſtowego, do károwego, y od ſtátkow przechodzących Tynfowego. A ná coż te ták wielkie pieniądze obracáne bywáią? że wyſtárczyć niemogą? *maximam partem* tylko, ná utrzymánie ſwoiey Dyſſydenckiey Sekty, ná korrupcye, y ná podárunki niezmierne, poſtronnym Poſſom y Monárchow Miniſtrom. Rádzcy albowiem Kátolicy, chociaż *ſecundum Decretum Aſſeſſoriale*, *ad medietatem* tego wſzyſtkiego należą, ſą do tych czas u nich málowáni y *nec de perceptis Civitatis nec de expen-*

expensis, naymnieyszey rzeczy niewiedzą: Kámlárya to tylko sámá iákoś y niektorzy Dyssydenći w Rádźie *clanculum* rządzą, *Catholicis & universa Civitate, ignorantibus & planè nihil scientibus*, ná co się pieniądze obracáią; á choćby też y wiedźieli, toby podobno nic nie mowili? Kátolicy *ob respectum*, ktorych *aliquo gabello vel respectu* naybárdźiey násadzáią Dyssydenći, kiedy chcą Kátolikow pod iákimkolwiek pretextem opprymować, álbo od nich exákcye pieniężne wyćągáć, náwet y sámego Xiędzá Márczewskiego przenáięli y naywięcey *contra Manifestantis Domum Catholicam* záżywáią, áby u Senatorow, Ministrow y ná wszelkim mieyscu *versatissime*, zápomniawszy y niemal wyrzekszy się swoiey Swiętey Reguły y poprzysiężoney BOGU obligácyi, ich dobre Imie opisywał, y w káżdą spráwę w mięszawszy się, przećiwko nim y ná zgubę ich, *intricatissima* podawał *consilia*. Miasto záś ták záwoiowáli że sámi niebożętá Wáchowe wielkie płácąc, ná swoy kárk Zołnierzy chować muszą: ledwie bowiem ktory cokolwiek wybeknie, áliżći go záraz do Wárbudy y do smrodliwey piekárni sadzáią, y w naymnieyszey niemal rzeczy, (iáko y Manifestantis Zonie nie dawno odgrażáno) *militari & forti manu* opprymuią. To też Manifestantem naybárdźiey *angit, & summo do-*

lore cor ejus perſtringit, że Kátolikiem będąc, nie widźi áni iednego w Toruniu Mieſzczániná, ktoryby z tych pochodźił Fámilij, ktore zá czáſow Krzyżáckich, Naiáśnieyſzym Krolom IchMćiom y Rzeczypo ſpolitey, *ope & Conſilio* do zwoiowánia Krzyżakow, wſzelką wierność y życzliwość świadczyli, *& cum ſuis meritis* do Rzeczypoſpolitey ſą przyłączeni. Nikt tego poiąć nie może, *quo fato* to ſię ſtáło, że teráźnieyśi Mieſzczánie Toruńſcy, wſzyſcy ſą *maxima ex parte novi homines* y ledwo ieden álbo drugi będźie w Mieśćie ktoryby pokażáć y dowieść mogł, że Prádźiad iego Oycowſki, *ex maſcula linea* pochodzący, w Toruniu ſię rodźił. Ták ſą wſzyſtkie wyniſzczone ſtáre Fámilie! Ieżli ſię to z Dyſſydentámi dźieie, iákże nie ma przyiść do wygubienia Kátolikow? kiedy przed tym z wielką trudnośćią do Mieyſkiego, á ná wyſługę bárdzo rzadko, á teraz cále chłopcow Kátolikow, áni do kupiectwá, ani do Rzemioſłá Dyſſydenci nigdy nie przyimuią. Ták to ieſt *Catholica Regnans Religio* u nich w poſtpozycyi! Ale podobno też to wyniſzczenie Fámilij ſtárych, ſtáło ſię przez nie ſłuſzny y nie ſpráwiedliwy ich Wilkyrz, álbo Plebiſctum Toruńſkie: ktore naprzod wymyślili ná wygubienie Kátolikow *maſculæ lineæ*, á teraz y ſámych niſzczy Dyſſydentow. Lecz że ná kon-

konſerwácyą Fámilij Máryáńſkich, Mánifeſtans od Nayiáśnieyſzego Krolá IMći, wyiednał przywiley, y ſtáneło *interlocutionis Decretum*, áby nic przykrego, *ante cognitionem cauſæ*, Sukceſſorom Máryáńſkiego w hándlu nie czyniono; teráźnieyſzy Szláchetny Pan Prezydent Toruńſki Berholtz, wokowány z Elblągá ná Rádźiectwo Toruńſkie, *novus homo* w Toruniu y Bog wie zkąd rodem, ná to pátrzyć nie może, y niechce pozwolić, áby Fámilia Máryáńſkich Kátolicka w Toruniu, kiedyż tedyż, *antiquitate gaudere* mogłá: y widząc że iuż z ich progow, w krotkim czáśie trzech Mieſzczánow Katolikow wynikło, wſyelkiemi śiłámi, nic nie uważáiąc ná Przywileie I. K. Mći, oto ſię ſtára, áby iákimkolwiek ſpoſobem *derelictos pupillos* nieboſzczyká Máryáńſkiego, wolnego hándlu ktory máią zá Przywileiem I.K. Mći, pozbáwić mogł, cále z Miáſtá eliminował, y pámiątkę Máryańſkich w Toruniu wygubił; chcąc tego dokazáć, iáko ſię z tym dał ſłyſzeć, choćby też cále Miáſto było zgruntu wywrocone, y kámień ná kámieniu ſię nie zoſtał. Z tey okázyi zákazáno Szyprom Toruńſkim, pod ſtem Tálárow, áby Sukceſſorow Máryáńſkiego towárow, na áby ſwe ſtátki nie bráli; á ieżliby ktore wźięli, ná Fordońſkiey Komorze opowiádáli y wydawá-

li: náſadźiwſzy Szláchetnego Páná Szyndlerá Superintendentá Cel I. K. Mći y Rzeczypoſpolitey, *per Ablegatos ſuos* y Xiędzá Márczewſkiego, áby one nieprzepuſzczał w tákowym predykámencie, iáko towáry Mieſzczan Toruńſkich chodzą, ále áby od nich zupełnego cłá płácenia domagał ſię. Ktory to Szláchetny Pan Szyndler, uwierzywſzy *quondam* fałſzywym plotkom y ná Mátkę pomienionych Sukceſſorow rozgniewány, & *Publicanorum* podobno *perverſa fide*, rzkomo Kátolik, drżący ná wźiątek, Dźieciom Sukceſſorow Máryáńſkiego Kátolikom, nie ſłuſznie zátrzymáwſzy, ná perſwázyą Szláchetnego Páná Prezydentá, niektorych Toruńczánow y Xiędzá Márczewſkiego, ná Fordońſkiey Komorze towáry płynące ze Gdańſká, bardzo wielką ſzkodę, áż ná kilká Tyśięcy Złotych *B. M.* uczynił. Y choć rozkazał I. W. IMć Pan Podſkárbi W. Kor., przećięż wſzyſtkiego towáru wydáć nie chce; zátrzymawſzy ieſzcze rożne rzeczy, ná dwá Tyśiące Złotych *B. M.* wynoſzące. Do tego, od Mieſzczan Toruńſkich, zátrzymawſzy ich ſtátki ze zbożem płynące do Gdańſká, *in vim* iákiegoś zmyślonego kontrábandu Złotych czterech Tyśięcy *B. M. contra mentem* I. W. IMći Páná Podſkárbiego W. Kor., przez zgodę z Szyprámi, *per indirectum* od Sukceſſorow niebo-

ſzczy-

ſzczyká Máryáńſkiego, domaga ſię. A że te towáry ze Gdańſká ſzły pod Imieniem Páná Ierzego Piotrowiczá Kupcá y Mieſzczániná Toruńſkiego Kátoliká, z ktorym weſzli *in Societatem* Sukceſſorowie Máryáńſkiego, y ſwym koſztem iego do Mieſzczáńſtwá promowowáli, áby ſię tym lepiey zMiáſtem, wſzelkiey kłotni y dálſzych zatárgow pozbyć mogli, teráźnieyſzy Pan Prezydent dowiedźiawſzy ſię o tym, żadną miárą ná to pozwolić nie chce; Páná Piotrowiczá Mieſzczánina przyśięgłego, poſzelmował, y *ex ſexaginta viratu* wyrzućił; odgrażáiąc ieſzcze, ieźli dánego Contrábandu Pánu Szyndlerowi Superintendentowi Złotych czterech Tyśięcy *B. M.* názad nie powroći y z Miáſtá wypędźić, álbo *in carceribus* zgnoić: zá to tylko, że on reſpektuiąc ná Przywileie I. K. Mći, *ſocietatem* Kupiectwá z pomienionemi Sukceſſorámi Máryáńſkiego przyiął. Przy tym *nititur* Szláchetny Pan Prezydent, *contra omne fas & jus gentium, Viſitatiſſimam* w hándlu u Kupcow *Societatem*, z Miáſtá Toruniá wygubić y z káſſować. Ieżeli mu ſię podoba, niech Luterſkim dźiećiom, álbo innym ludźiom teyże Confeſſyi *Societatem* w hándlu wprzody zábroni; Iáko to: Páni Bárkowey teráźnieyſzey Háwenſzteynowy z Cyrulickim Towarzyſzem, Szteynerowi młodemu ktoremu

remu ſámi przydáli byli Máſzkopiſtę nie Mieſzcżániná, Pánu Sylberowi Korzennikowi, Pánu Sypiliuſzowi Korzennikowi, y Pánu Menchowi Korzennikowi y wielu innym, á dźiećiom Sukceſſorom Máryáńſkiego, zoſtáiącym Przywileiem pod protekcyą Nayiáśnieyſzego Krolá IMći, iáko y innym Kátolikom, Dutkiewiczowi z Grzegorzem wolno było, niech da pokoy. Niemogą bowiem Dyſſydenći, *in Regno Catholico*, Praw Dźiećiom Kátolickim formowáć, ale tylko chybá ſwoiey własney Sekty. A wſzákże áby tákowe Dźieći Kátolickie, *per malevolos, tergiverſantes. atq; in ſolutione moroſos Creditores* w Toruniu w ſwoiey fortunie nie ſzkodowáli y oney nie utráćili, przez rożne fortele, y nieznośne, *per tres inſtantias* w iednym Mieśćie, pociągánie do Praw; y z wielkim koſztem wykupowánie Aktow; trzebá koniecznie, *ad normam omnium bene conſtitutarum Civitatum in Europa*, y ſámego Gdańſká y Lubliná w Polſzcze, áby Mágiſtrat Toruńſki, *jus Cambij* álbo *membránale*, wprowádźił y uſtánowił w Toruniu, przyprowádzáiąć do Exekucyi, żadnego reſpeku ná Oſoby nie máiąc. Aby ták ná potym nikt ſwoiey fortuny dochodząc, *per ambages Proceſſus Iuris Thorunenſis*, y nieznośne *litigium* nie mogł bydź w niwecz obrocony. Ale nietylko *jus Cambij*,

bij, álbo *membranale* trzebá wprowadźić do Toruniá, ále tez y Prezydentſką y Burgrábſką, *effrenatam licentiam* w karániu ubogich ludźi, trzebá podług świętey Spráwiedliwośći, uſkromić; ktore teraz nie ſą Sądami, ále niezmiernym wyniſzczeniem ubogich ludźi: o ládá ſłowko bowiem y frászkę co nic nie wartá, záraz zwykli dla ſwoiey obwencyi, karáć ná wypłácenie dwudźieſtu, trzydźieſtu Talerow, piąćiudźieśiąt Czerwonych-złotych, y dáley. Iednákże Mánifeſtans temu ſię nie dźiwuie, że *in cauſa* Sukceſſorow Máryáńſkiego, Przywileie I. K. Mći *vilipenduntur*, kiedy ſię niemal gorzey dźieie, z OO: Dominikánámi Toruńſkiemi: ktorzy od Krzyżakow ieſzcze máiąc nádáną, *liberam propinationem* y od wſzyſtkich Najáśnieyſzych Krolow Polſkich ápprobowáną, oney teraz, dla przeſzkod, zábieránia piw, y tłuczenia dzbánkow od Pánow Piwowarow Toruńſkich, *exercere* nie mogą. Podobno mśći ſię Luterya, że kiedy wſzyſtkie Kátolickie Kośćioły poodbieráli, ſámi tylko OO: Dominikáni Kośćioł ſwoy *pro orthodoxa Catholica fide* utrzymáli. Ale te exorbitáncye, dla tego ſię ták odważnie odpráwuią, ponieważ teraz *actu* ieſt w Rádźie czterech Piwowarow, ktorzy *mordicus* chcą ſię przy ſwoiey impreźie utrzymáć. Kupcom nieborakom á Rzeźni-

mieśnikom w Mieśćie naywiękſzy ieſt piſkorz, żadney rády ſobie dać nie mogą, choć ich niemal ze ſkory odźieráią. Albowiem żadnego Kupcá y Rzemieślniká w Rádźie niemáſz, ktoryby ſię zá nich ſzczerze uiął. Ieſt prawdá ieden Kupiec w Rádźie, Pan Hávenſztein z Sáxonii rodem, ále ten iuż dawno *defecit*, y ſłábo ſię zá Kupiectwem záhukanym uymie. *Benè ordinatæ Respublicæ* y Miáſtá nayprzednieyſze, *commercijs* naybárdźiey w dobrey porze ſtoią: w Toruniu cále *commercia* uſtáią, y iuż żadnego Kápitaliſty nie máſz Kupca w Toruniu, oprocz tych co ſię Czernikowſkiey śięgáią Fámilii; á to dla wielkich ná Kupcow włożonych podatkow y że *Ius Cambij* álbo *membranale in uſu* nie ieſt. A że Mánifeſtans ieſt też Synodykiem y Protektorem Oycow Bernárdynow Toruńſkich, z wielkim żalem y ſerdeczną boleśćią mánifeſtuie ſię przećiwko Pánom Dyſſydentom Toruńſkim, że oni Ordynácyą ſławney pámięći Zygmuntá pierwſzego Krolá Polſkiego, *in propria Cauſa*, *pro lege fundamentali* kłádą, *Privilegium* záś *Fundationis* Oycow Bernárdynow, tegoż ſámego Krolá, zánic ſobie máią, á inſzych dokumentow od pomienionych Oycow Bernárdynow domagáią ſię. Lecz że oni ſámi wſzyſtkie Archiwy Kośćielne, pod czás nieſzczęśliwey deformácyi

mácyi Luterſkiey pozábieráli, tedy onym ſámym *incumbit*, álbo temu zádoſyć uczynić co Oycowie Bernárdyni *producunt*, álbo wſzyſtkie Fundácye & *antiqua pia Legata*, należące do pomienionego Kościołá *jurata fide* produkować y oddáć. A do tego, iż tego Kościołá przez dwieśćie lat, *pro ſuo commodo* záżywáli weſpoł y z Domkámi około niego y do niego należącemi; tedy Pánowie Dyſſydenći *tenentur*, áby iáko Kościoł, ták też wſzyſtkie Domki *ad intus & ad extra* dobrze repárowáli, & *loca ſecreta* ktore *per tantum intervallum temporis* záplugáwili wyczyśćić y wychędożyć prokurowáli. Mogłby ieſzcze Mánifeſtáns względem Kátolikow dáleko więcey *gravaminum* námienić, iáko y Klaſztornych Pánien, ále to wſzyſtko reſerwuie ſobie do ſzczęśliwey da Pan BOG kiedyżkolwiek Kommiſſyi w Toruniu: iáko też reſerwuie ſobie Mánifeſtans, *hanc Manifeſtationem augendi, minuendi, corrigendi, & in aliam formam reducendi poteſtatem. Prout in parata Copia porrecta hæc Manifeſtatio, ita ſuſcepta & extradita.*

Ex Actis Caſtrenſ. Kovalevienſ.
Palatinatus Culmenſis extra

L.S.

Brzozowſki,
mpp.

E 16364 nie wol. zbiorów